

Problemy "Polkapu"

Data publikacji: 22.07.2004 0:00



brak zdjęcia

Jedna z najślynniejszych polskich fabryk kapeluszy - skoczowski POLKAP - ma poważne problemy finansowe. Zakładu nie stać na wypłaty zaległych świadczeń, co gorsze nie stać go także na zakup surowca na realizację zamówień. Jak powiedział nam zarządca komisaryczny firmy - Andrzej Bielawski - obejmując posadę, po obliczeniach okazało się, że firma posiada straty ponad 2 miliony złotych, a nie jak podawał poprzedni zarządca firmy Stanisław Noworyta - tylko 600 tysięcy.

Zdaniem Bielawskiego, zakład ma jeszcze szanse stanąć na nogi, ma mu pomóc program naprawczy, jednak wymaga on wielu poświęceń. Do końca roku zakład zwolni 50 ze 186 pracowników. Bielawski liczy, że uda mu się przekonać wierzycieli by odroczyć spłaty. Komisarz chce także zaciągnąć pożyczkę na zakup surowca w wysokości 700 tysięcy złotych. 200 tysięcy, ma gwarantować skoczowski urząd miasta.

O poręczeniu dla Polkapu 200 tysięcy złotych zadecydują radni podczas wtorkowej sesji.